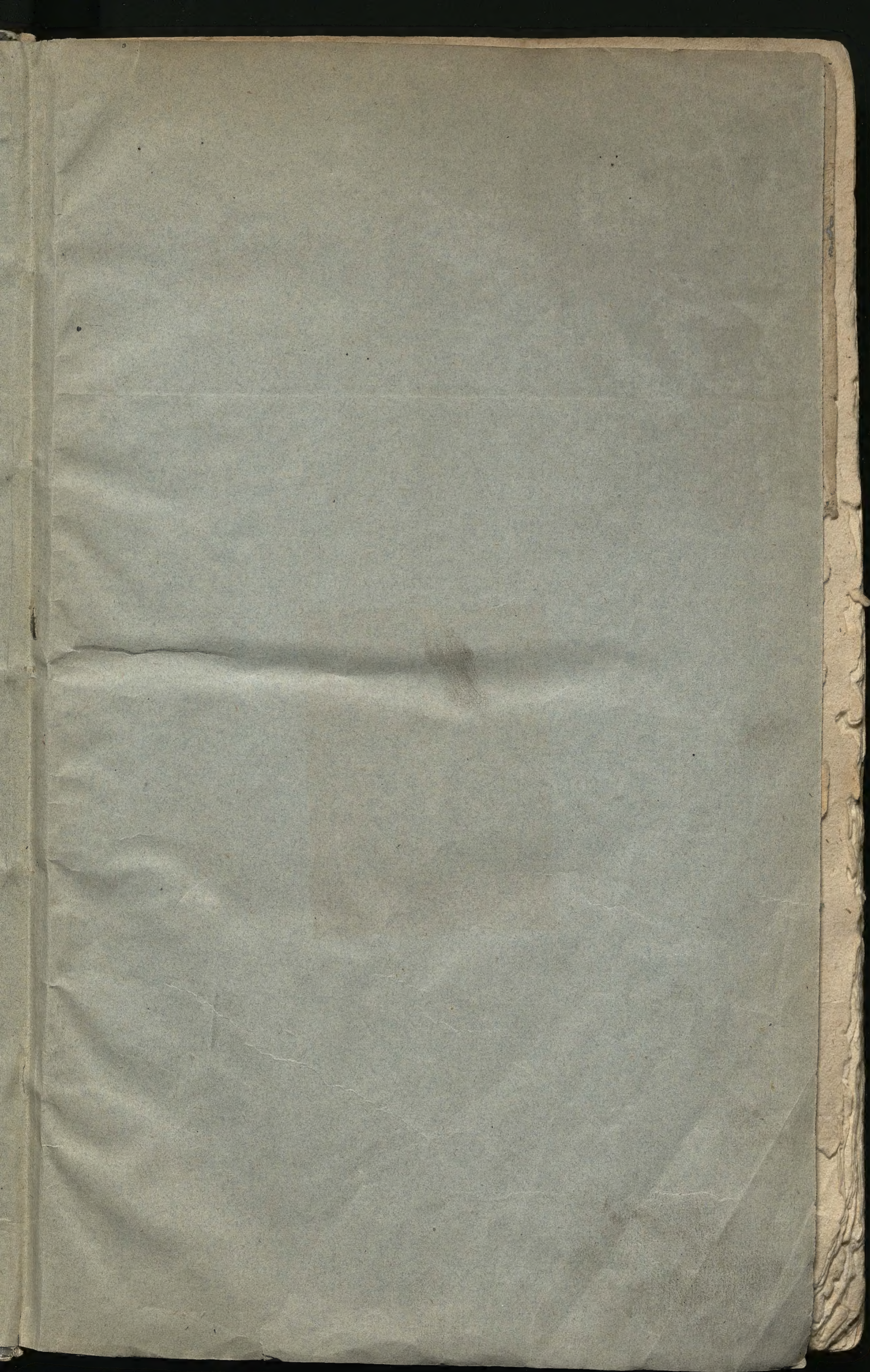






3285 Prager.

VIII. a. 28.





REMANIFEST

JASNIE WIELMOŻNEGO Jmci PANA

ANTONIEGO
TYZENHAUZA

CHORAŻEGO ; POSŁA WILENSKIEGO.

PRZECIWKO MANIFESTOWI

J. W. RZEWUSKIEGO

PISARZA POLNEGO KORONNEGO
POSŁA CHEŁMSKIEGO.

DO AKT PODANT.

*Actum in Curia Regia Varfavi-
ensi Die Nona Mensis O-
ctobris, Anno Domini Mil-
lesimo Septingentesimo Octu-
agesimo Sexto.*

*A*D Officium & Acta praesentia Casti Capiti Varfaviensi personaliter
veniens, Illustris Magnificus Antonius Tyzenhauz Vexillifer Palatinatus
Vilnensis, & ex Eodem Palatinatu ad Comitia ordinaria generalia Var-
saviensia ad praesens celebrata electus Nuntius, Capitaneus Rohaczoviensis Ei-
dem Officio & Actis Ejus Manifestationem suam infra scriptam, Polonico
Idiomate confectam Tenoris talis: Tam gdzie duch niezgody roz-
dwaia po Kraiu umysły Obywatelskie, powolność i dobrą wiarę
Braci od Dobra istotnego zwracając, gdzie względy osobiste ubar-
wione na pozor miłością Ojczyzny do najwyższej Rządów Świą-
tyni bezrząd i zamieszanie wprowadzając, tam gdzie ułożenia wcze-
sne spokojną powagę Izby Poselskiej burzą, dla tego aby nieporzą-
dnym wprowadzeniem trudności czas drogi wycieńczać, i Sejm, a
w nim iedyną życia rządowego chwilę bezkutecznemi uczynić,
tam to właściwie cios śmiertelny zadać się Ojczyźnie, w tedy Głos
powszechności zdradzony, wołać powinien przeciwko zasiewaczom
zgubnego Anarchii ziarna, i w ow czas nayprzyzwoiciej każdy Syn
Ojczyźnie wierny, mówić śmiało i czule powinien; tym występniej-
sze byłoby milczenie niżey podpisanego, przeciwko któremu zmie-

A

90

rzona skarga przez Jaśnie Wielmożnego Chełmskiego, publicznie zanieśiona, i przyzwoitego odbicia zarzutu, i wiernego doniesienia wymaga tego wszystkiego, co na dwóch pierwszych Sessjach w Izbie Poselskiej działo się. Miał przed sobą Poseł Wileński podnizający Łaskę w niebytności J. W. Chomińskiego, przeszłego Seymu Marszałka, tę Prawa skazówkę, którą stany Seymujące w R. 1768. wychnęły, a powodujący się nią, po zagaieniu zaraz przystąpił do Decyzji Izby w obiekcie Proceśsow, i podwoynych Seymikow, tak Wołyńskich, iako Podolskich; cieszyło się w nim bezstronne Obywatela czucie z postępu przykładnego Posłow Wołyńskich, których gorliwość w ofierze przyrodzoney każdemu miłości własney, w tedy prawdziwie wartemi Posłowania czyniła onych, kiedy się od tego Urzędowania dobrowolnie usunęli, a za przykładem cnoty Obywatelskiej całej Izbie danym, mniemał u siebie Chorąży Wileński, że i Podolskich Seymikow trudność, równie krotko Sejm rozpoczęty zatrudni, nie inaczej zaś po siedmiogodzinney przykrości, do odwołania Sessyi przystąpił, iak za wyraźną i iednomyslną z trudzoney Izby wolą. Nazajutrz trzeciego Océbra, rozpoczął Sessyą od tego, na czym w Wigilią solwowana była, a lubo powolnością skłonić chciał do iednomyslności rozroznione umysły, widząc iednak co raz wzmagające się wzburzenie, oddał na koniec po trzykrotnym do woli rożniących się propozycyi odmienianiu, kwestyą podwoynych Seymikow Podolskich, pod Decyzyą Turni, którego nazbyt widoczna *Pluralitas*, za Seymikiem, przez J. W. Podkomorzego zagaionym, gdy iednych utwierdziła, a drugich odsądziła Posłow, nie mógł nie zaprosić do Koła tych, których wyrok większości Głosow ulegitymował, a przez ten wywód iasnie dowodzi się, że zarzut o Propozycyi, iakoby nieślizanej przez J. W. Chełmskiego, na którą sam wotował, upada. Było ieszcze około w poł do osmey, kiedy następnie czynną bydź chcąc większość Kollegow bez tracenia drogiego czasu, żądała obioru Marszałka, a tey woli na Prawie zasądzoney, ponieważ powinnością było Zagaiającemu Chorążemu Wileńskiemu uleść po uspokoieniu kwestyi Proceśsowych, przed osmą ieszcze zaczęło się Wotowanie na Marszałka, w biegu tegoż i za daniem Głosu Ziemi Chełmskiej, wyszedł z Proteścayą J. W. Chełmski, a Izba kończąc rozpoczęte Turnum, gdy obrała nowego Marszałka, stanął ten, przyśiągł, i koło dziewiątey starą Łaskę władnocy, ostatni posłuszeństwa Prawu dopełnił obowiązek, Dyrekcyą Izby, zdawszy obranemu *Pluralite* J. W. Sochaczewskiemu. Niezezwoilił w prawdzie Chorąży i Poseł Wileński na drugie Turnum, w kwestyi Seymikow Podolskich, bo Prawo Tyśiąc siedemset sześćdziesiąt osmego, które Izba Poselska *in Passivitate* będąca *ad literam* dopełniać była powinna, niema tego, aby Rugi potroynym Wotowaniem For-

91
ma judicaria odbywały się, bo gdy *Lex jubet non disputat*. posłusznym bez explikacyi być należy każdemu, a nayszczegulniej Dyrekcyę Jzby mającemu, bo Cytowane słowa Prawa, przez J. W. Chełmskiego, iż zastępujący mieysce Marszałka Posel, iako żeby przysięgą był obowiązany, pilnie dozierać ma, i nieskażytełnie sprawować się w czasie Rugow powinién, mówią za Chorążym Wileńskim dostrzegającym porządku Prawem nakazanego, nie zaś stronnym tłumaczeniem zmienionego, i nieprzyzwoitą aplikacyą tego, co niżej dla Jzby po rozłączeniu się przepisany zostało tłumaczonego, bo gdyby na koniec poszedł był za zdaniem tych, którym właściwie *se volo se jubeo* przystosować możnaby, słusznie i występnym i nagannym byłby, aniżeli się być nim teraz czuie, stosując się do woli Osob w Liczbie 137. przeciwko Osobom 23. pomimo Osob 8. odmiennie wszystkim zdanie dającym przewyższającej. Kiedy zaś prostym posłuszeństwem Praw rządzący się Chorąży Wileński w nadgrode wiernego Obywatelstwa, Cechą przygany acz niewinney w podanym potémności zażaleniu naznaczonym został, a tę równy, bo współ-Kolega wyrzucić usiłuje, przed Tobą nayprzód Nayjaśnieyszy Krolu żali się niewinnie cierpiący za to, że wiernie iak się należało, był posłuszny Prawu, przed Tobą, Któryś bolał dawniej nad losem Oyczystej Anarchii, a Ktoremu winien Narod przywrocony Duch Rządu w Seymach dochodzących, i w przepisany Porządku Seymowania, przed Tobą Panem Kraiu, i Oycem Ludu, Który naylepiej rozoznać potrafisz, komu Tytuł Oppressyi właściwie służyć może, a zatym komu Palcem Opatrzności za KROLA odwiecznie wskazaney *in Subsidium* zstępować z łaskawego Tronu, i od przemocy bronić masz, i powinienes; żali się przed całą Seymującą Rzeczą Pospolitą, żali się mianowicie przed Tobą Przewodny Stanie Rycerski, którego wolność i swobody nayświętsze starganemi zostały, w Sessyach obu pierwszych przez nieład i zgiełk tam wprowadzony, gdzie Prawo iedynie rozrządzać było powinno, a Posłowie mieli za powinność uprzętać raczey, a niżeli pomnażać te trudności, które *Activitatem* Seymu zgubnie przedłużały, którego poważney spokoyności zmęczenie przez burzliwe swary stało się naywłaściwszą przyczyną, że Głos Manifestanta, iakby na Puszczy wotającego, nie mógł nie być zgłuszonym, którego Powaga, iż tak rzekę, zelżoną została w Osobie Piastrującego Łaskę, przez bronienie słowy i iestami Dyrektorowi Jzby tego Głosu, którego On sam iedynym jest i być powinien rozdawcą. Żali się nakoniec przed Tobą zacny Rycerski Stanie, na ten niebezpieczny przykład gaszenia świecy, i gwałtownego z Sekretarzem Seymowym obeyścia się, ktorem smutnych nadal nierządów może być hańbą. Gdy zaś dla Honoru bardziey Narodu, a niżeli dla obrony krzywdy osobistej przymuszony jest Chorąży Wileński, to na jaw Swiatu

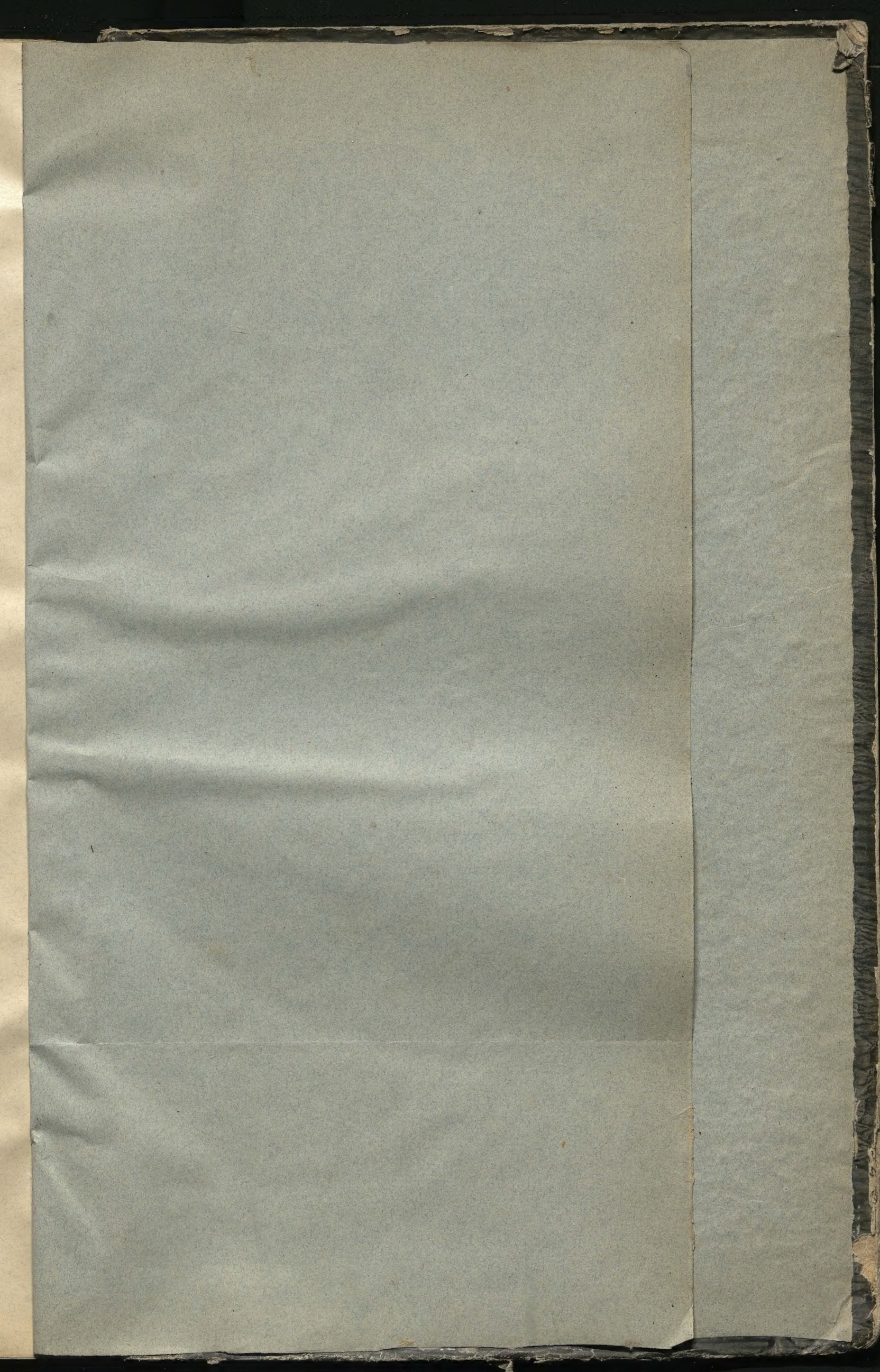
głosić, coby wolał zatopionym widzieć w głębi wieczney niepamięci z ukryciem przed następną potomnością gorzających Wiek oświecony zamętu śladów; poniewolnie więc i z iak naytkliwszym czulości przerażeniem, przeciwko wszelkim nastąpionym bezprawiom Manifestuie się, i zarazem naprzeciw Manifestowi J. W. Chełmskiego, iako niewczesnie i bez przyczyny zaniesionemu, a przeto nie legalnemu Remanifestuie się, znając iż z Działania swojego, nikomu innemu, iako samey Potomności i Tobie Stanie Rycerski, Świadkowie i Sędziowie społem rzetelnie wyjaśnionej Prawdy, sprawę oddać winien; do Was przeto z pełną ufnością odwołuie się, Waszego wzywa Sądu, i pod ten poddając się, tyle sobie bezpiecznie obiecywać może, ile mu ugruntowana na czystości umysłu dozwala ufność, iż otrzyma wyrok ocalający Prawość i nieskażytelność Urzędowania swojego Aprobuiący, ANTONI TYZENHAUZ Chorąży i Posel Woiewodztwa Wileńskiego, Starosta Rochaczewki *manu propria in parata Copia porexit & manu sua subscripsit.*

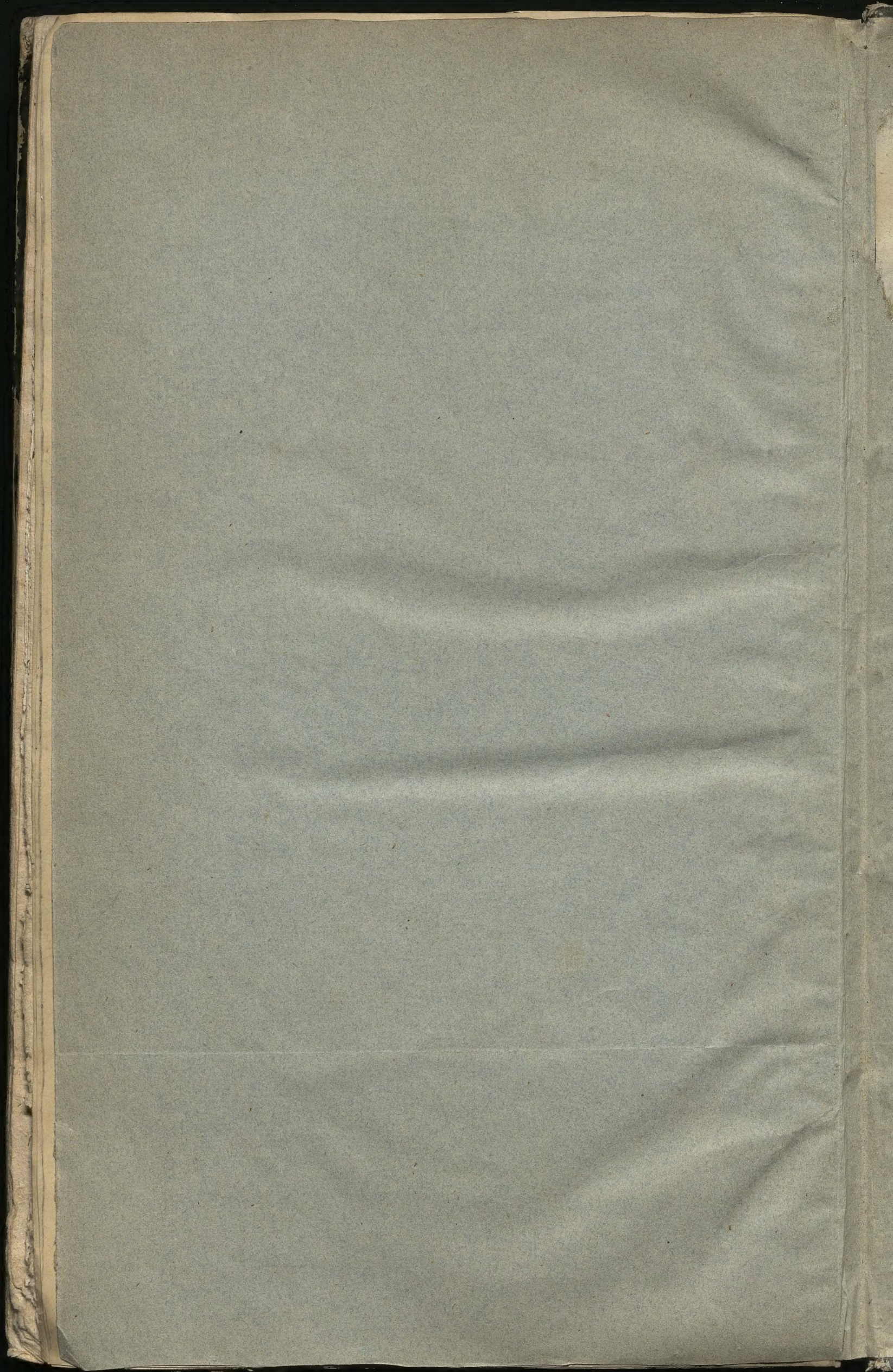
PUCHAŁA.

Letum cum Actis per GNIEWOSZ.



w Drukarni P. DUFOUR, Konsyliarza Nadwornego, Drukarza J. K. M. i Dyrektora Drukarni Korpusu Kadetów.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0024205

